

Nowy rok, czyli czas na zmiany

Jak często bywa, początek nowego roku przynosi szereg nowości i zmian.

Chyba już nie wyobrażamy sobie sytuacji, żeby czegoś nowego nie wprowadzono, nie zmieniono. Ach, gdzież ta wymarzona stabilizacja...? A w oświacie, jak zwykle, nowe ekipy to i nowe pomysły.

Robert Kamionowski

Radca prawny w Kancelarii Peter Nielsen & Partners, absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalizuje się w prawie oświatowym, administracyjnym, cywilnym i prawie pracy. Autor licznych artykułów, publikacji i komentarzy w mediach.

RELIGIA (TROCHĘ) PO NOWEMU

Najpierw sprawa nauczania religii. Te zmiany weszły już w życie, ale – jak wiadomo – początek rządzi się zasadą inercji, a praktyka pokazuje, że dopiero po pewnym czasie, zwykle po roku, sytuacja się zmienia.

Minister Edukacji (obecnie już nie „Narodowej”) wydała rozporządzenie z dnia 26 lipca 2024 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach. Tytuł mówi o szkołach publicznych, a dłaczego, o tym trochę dalej. Zmiana weszła w życie 1 września 2024 r. (czyli po zaledwie miesiącu od ogłoszenia), ale takie ekspresowe tempo nie powinno w tej materii dziwić.

Rozporządzenie „podstawowe” wydane zostało jeszcze w roku 1992 i było nie tak wiele razy nowelizowane. Natomiast zmiana z lipca br. jest rewolucyjna, tak w każdym razie orzekła ta część opinii i sceny politycznej, która jak niepodległości broni nauczania religii w szkołach (i przy okazji w przedszkolach).

CO WOBEC TEGO SIĘ ZMIENIA?

Obrazoburczy jest już pierwszy zmieniony przepis, czyli § 2 ust. 1, zgodnie z którym przedszkole i szkoła organizują naukę religii w grupie obejmującej wychowanków danego oddziału albo uczniów danego oddziału lub danej klasy, jeżeli na naukę religii w danym oddziale lub danej klasie zgłosi się nie mniej niż siedmiu wychowanków tego oddziału albo uczniów tego oddziału lub tej klasy. Natomiast według dodanego ust. 1a, w przypadku gdy na naukę religii zgłosi się mniej niż siedmiu wychowanków danego

oddziału albo uczniów danego oddziału lub danej klasy, przedszkole i szkoła organizują naukę religii dla wychowanków tego oddziału albo uczniów tego oddziału lub tej klasy w grupie międzyoddziałowej lub grupie międzyklasowej. Placówki mogą także w innych, wskazanych przypadkach, organizować naukę religii w grupie międzyoddziałowej lub międzyklasowej.

Przesłanką zmian jest stale malejąca liczba dzieci, a szczególnie starszych, które uczęszczają na lekcje religii. Nowe zasady utrzymują zasadę prowadzenia zajęć dla – zasadniczo – uczniów na tym samym poziomie (oddział, grupa przedszkolna, klasa), ale gdy liczba chętnych wyniesie poniżej 7, to grupy te można łączyć. I tu się pojawia problem, podnoszony przez Kościół, że w takich przypadkach nie da się efektywnie prowadzić nauczania, gdy uczniowie będą realizowali różne programy, dla różnych klas. Tyle, że w przypadku „normalnego” nauczania w szkole takie możliwości są dopuszczalne...

No i może najważniejsze. Od 1 września 2024 r. ocena z religii (lub odpowiednio etyki) nie jest już wliczana do średniej, chociaż nadal widnieje na świadectwie. Nie jest to wynik nowelizacji omawianego Rozporządzenia, lecz Rozporządzenia Ministra Edukacji z dnia 22 marca 2024 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w placówkach.

Ale to nie koniec zapowiadanych zmian, które, o ile Ministerstwo będzie konsekwentne w realizacji ogłaszanych planów, mogą wejść w życie z początkiem roku szkolnego 2025/2026.

Chodzi przede wszystkim o zredukowanie wymiaru nauczania religii w szkole do jednej godziny tygodniowo. Obecnie, zgodnie z obowiązującym (jeszcze) przepisem § 8 Rozporządzenia, nauka religii w przedszkolach i szkołach publicznych wszystkich typów odbywa się w wymiarze dwóch zajęć przedszkolnych lub dwóch godzin lekcyjnych tygodniowo. Wymiar lekcji religii może być zmniejszony jedynie za zgodą biskupa diecezjalnego Kościoła Katolickiego albo władz zwierzchnich pozostałych kościołów i innych związków wyznaniowych.

Ministerstwo planuje, jak wiadomo, zmniejszenie tego wymiaru do jednej godziny, a w dodatku powinna to być godzina pierwsza lub ostatnia. Chodzi o to, by uczniowie nieuczestniczący w religii nie mieli „okienek”, podczas których nie bardzo wiadomo, co z nimi zrobić, szczególnie w starszych klasach.

No i to jest pole rozpalonego konfliktu. Episkopat nie zgadza się z tymi zmianami z oczywistych względów. Ministerstwo za to usztywniło się, chociaż dobiegają też głosy, że może dojść do jakiegoś kompromisu, w postaci np. odroczenia tej zmiany o rok (do roku 2026). To miałyby dać czas kościołowi na zmianę programów i podręczników. Przy okazji: na pewno zmniejszą się potrzeby zatrudniania takiej liczby katechetów, co ta grupa już dawno zauważyła (nie od dziś przecież coraz mniej dzieci chodzi na religię...) i zaczyna się „przekwalifikowywać” do nauczania innych przedmiotów. Przynajmniej ta świecka część grona.

Może dla niewtajemniczonych garść faktów, jak w ogóle doszło do wprowadzenia religii do szkół i przedszkoli.

Zawarty 28 lipca 1993 r. Konkordat w art. 12 ust. 1 przewiduje, że Państwo gwarantuje, że szkoły publiczne podstawowe i ponadpodstawowe oraz przedszkola, prowadzone przez organy administracji państwowej i samorządowej, organizują zgodnie z wolą zainteresowanych naukę religii w ramach planu zajęć szkolnych i przedszkolnych. Dalsze przepisy w tym artykule mają bardziej praktyczny wymiar, dotyczą przygotowania programu nauczania, podręczników oraz upoważnienia właściwego biskupa dla nauczyciela religii. Oczywiście przepisy Konkordatu nie regulują wymiaru nauczania, gdyż nie jest to przecież materia traktatowa.

Implementacja tych zapisów do wewnętrznego systemu prawa polskiego nastąpiła w art. 12 ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty. Co ciekawe, przepis u.s.o. w brzmieniu niemal identycznym jak zapis konkordatowy istniał od samego początku ustawy, czyli od 1991 r., jeszcze przed zawarciem Konkordatu. W zasadzie art. 12 w obecnym (ale też historycznym) brzmieniu powtarza niemal dosłownie art. 12 ust. 1 Konkordatu, stanowiąc, że publiczne szkoły i przedszkola organizują naukę religii na życzenie rodziców bądź samych uczniów, którzy po osiągnięciu pełnoletności sami decydują o pobieraniu nauki. Dodatkowo ust. 2 w tym przepisie ustawy upoważnia ministra do określenia, w drodze rozporządzenia, warunków i sposobu wykonywania przez szkoły tych zadań, w porozumieniu z władzami Kościoła Katolickiego i Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych.

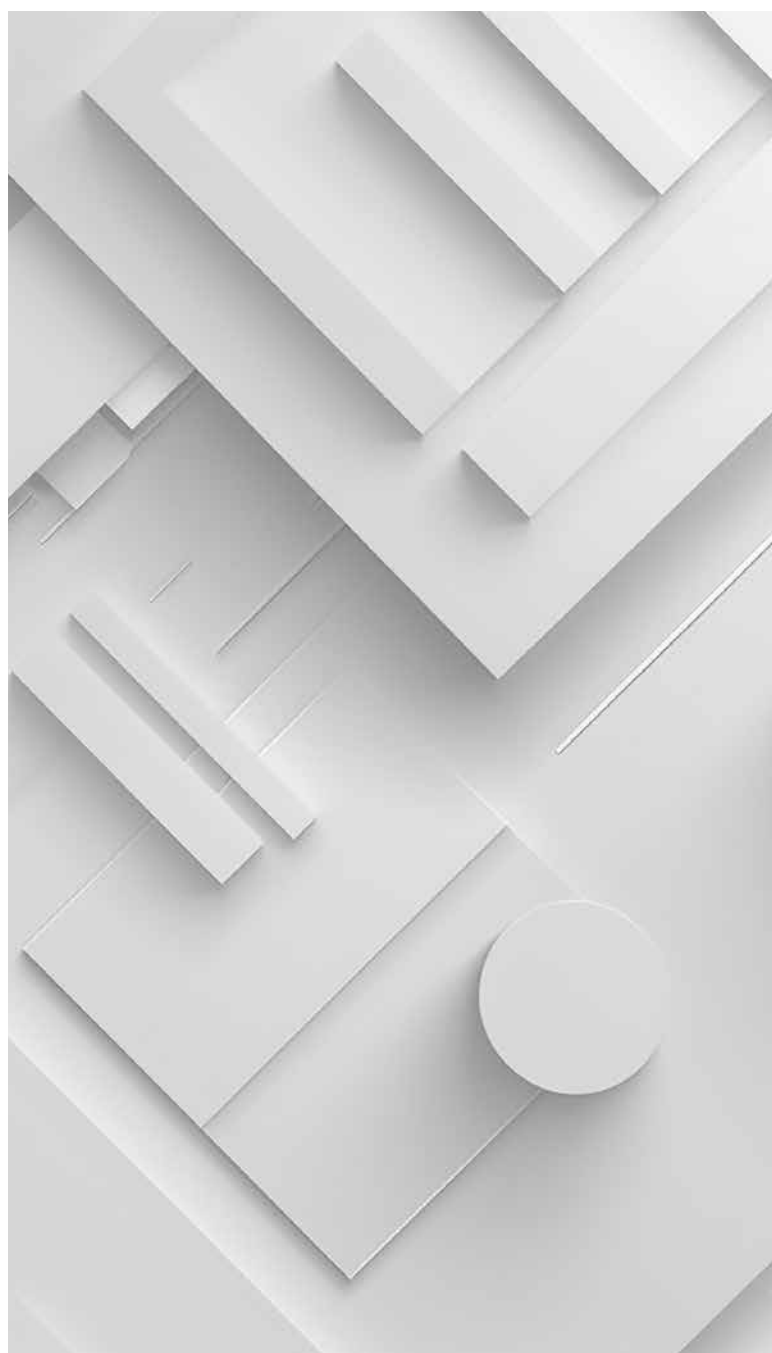
I tak samo jak w Konkordacie – ustawa ani nie określa wymiaru nauczania, ani nie decyduje, czy przedmiot ten jest oceniany, a ocena wchodzi (bądź nie) do średniej ocen.

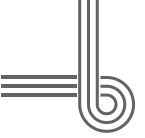
O tym wszystkim decyduje Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w placówkach z dnia 14 kwietnia 1992 r., z późniejszymi nowelizacjami. Dopiero w tym rozporządzeniu określono zasady organizowania nauki religii, liczebność grup oraz wymiar zajęć na dwie godziny

tygodniowo. A także, iż taka sama zasada dotyczy nauczania etyki, oraz że w szkołach zajęcia religii i etyki uwzględnia się w tygodniowym rozkładzie zajęć. No i wreszcie przepis, że ocena z religii (bądź etyki) umieszczana jest na świadectwie szkolnym, ale chociaż nie ma wpływu na promowanie ucznia do następnej klasy, za to wlicza się do średniej ocen.

Episkopat chciałby czynnego udziału w wydaniu nowelizacji Rozporządzenia, powołując się na zapisy art. 12 ust. 2 u.s.o., ale obecne zasady legislacji nie przewidują wydawania rozporządzeń w uzgodnieniu z władzami kościołów (jakichkolwiek). Sprawa pozostaje więc do rozstrzygnięcia wyłącznie przez Ministra Edukacji.

Dyskutując nad tym wszystkim, warto zauważyć, że omawiane przepisy dotyczą wyłącznie nauczania religii





w publicznych szkołach i przedszkolach. Placówki niepubliczne nie są nimi związane, o czym być może nie wszyscy wiedzą (zarówno rodzice, jak i ich organy prowadzące)... Wiedząc to, widzi się oczywiście sens w zniesieniu wliczania oceny z religii czy etyki do średniej ocen ucznia.

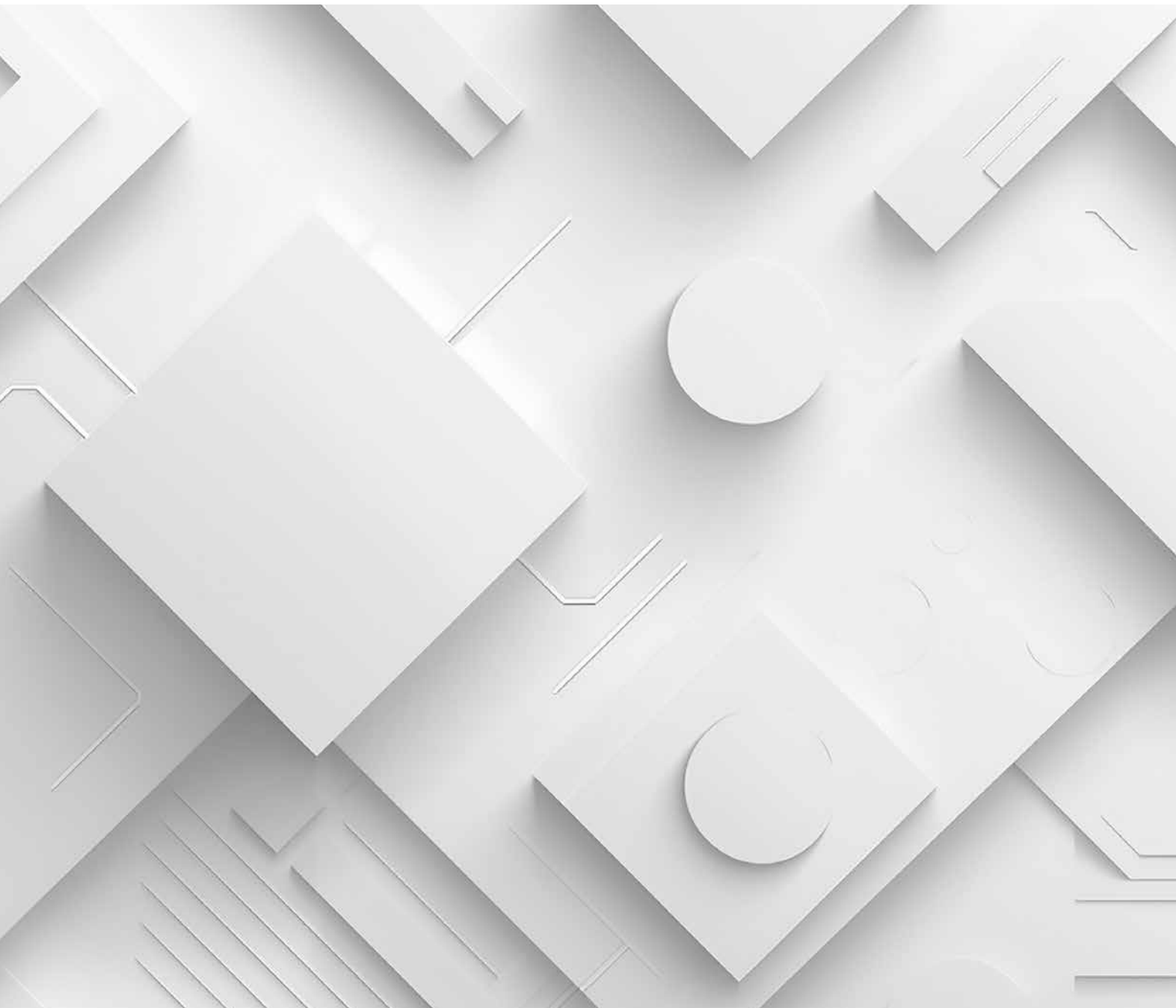
CO Z WYNAGRODZENIAMI?

Na pewno wzrosną wynagrodzenia, przynajmniej niektóre. Będzie to skutek podniesienia wynagrodzenia minimalnego, co zostało określone w rozporządzeniu Rady Ministrów z 12 września 2024 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2025 r. (Dz. U. z 2024 r. poz. 1362). Od 1 stycznia 2025 r. minimalne wynagrodzenie za pracę będzie

— ” —

Dotacje dla szkół i uczniów niepełnosprawnych oparte zostaną nie na kwocie subwencji oświatowej, ale na „przewidzianej kwocie potrzeb oświatowych na takiego ucznia, niebędącego uczniem niepełnosprawnym”, lub „przewidzianej kwocie potrzeb oświatowych na takiego ucznia” [niepełnosprawnego].

— ” —



wynosiło 4666 zł brutto, a minimalna stawka godzinowa dla określonych umów cywilnoprawnych – 30,50 zł. W porównaniu do obecnie obowiązującej płacy minimalnej wzrost wyniesie 366 zł, a dla stawki godzinowej wzrost o 2,40 zł. Ale przynajmniej nie przewiduje się już zmiany wysokości minimalnego wynagrodzenia w trakcie 2025 r.

Jednocześnie, w planowanym budżecie na 2025 r., który w chwili, gdy piszę te słowa, nie jest oczywiście jeszcze uchwalony, przewiduje się od 1 stycznia 2025 r. podwyżki wynagrodzeń nauczycieli o 5%, co w istocie oznacza, że gdy nauczyciele otrzymają 5% podwyżki, to przy wzroście płacy minimalnej relacja wynagrodzeń nauczycieli względem płacy minimalnej niestety znowu się pogorszy.

Znacząca podwyżka ich wynagrodzeń w roku 2024 przełożyła się na wzrost subwencji oświatowej, a pośrednio (choć nie we wszystkich gminach) na wzrost podstawowej kwoty dotacji, ale na ten efekt nie możemy już raczej liczyć w roku 2025. Przecież subwencja i wydatki na np. przedszkola gminne to nie same wynagrodzenia, więc wzrost nawet o 5% będzie mało odczuwalny. Moja prognoza pokazuje raczej ostrożny pesymizm i „mrożenie” dotacji na poziomie 2024 r. lub tylko nieznacznie wyższym.

Na pewno jednak nawet nieznaczne zwiększenie wynagrodzeń nauczycieli przełoży się na pewien wzrost limitów wynagrodzeń dla pracowników zatrudnionych w placówkach niesamorządowych, gdyż zgodnie z art. 35 ust. 1 obowiązują limity 150% i 250% średniego wynagrodzenia nauczyciela dyplomowanego. Wzrost tych wynagrodzeń o zakładane 5% przełoży się na kilkuprocentowe (matematycznie powinno to być 7,5% oraz 12,5%) zwiększenie kwot limitów.

REWOLUCJA W FINANSOWANIU OŚWIATY

Te zmiany wchodzić w życie na mocy ustawy z 1 października 2024 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Znika znana od dziesięcioleci subwencja oświatowa. Znika pozornie, bo zamiast „części oświatowej subwencji ogólnej” dla samorządów nowe zasady finansowania przewidują dofinansowanie o nazwie „kwoty potrzeb oświatowych dla jednostek samorządu terytorialnego”. Ustawa określa na nowo zasady ustalania tych kwot, co więcej: kwota na kolejny rok nie może być niższa niż ustalona w roku poprzedzającym.

Wobec tych i innych zmian w sferze budżetowej zmieniają się także niektóre przepisy ustawy o finansowaniu zadań oświatowych, ponieważ „nasza” ustawa w wielu przepisach odnosi się do kwot dotacji „przewidzianej na takiego ucznia w części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostki samorządu terytorialnego” czy ogólnie subwencji oświatowej. Wobec tego te określenia są zastąpione sformułowaniem mówiącym o „przewidzianej kwocie potrzeb oświatowych”.

Dotacje dla szkół i uczniów niepełnosprawnych oparte zostaną nie na kwocie subwencji oświatowej, ale na „przewidzianej kwocie potrzeb oświatowych na takiego ucznia, niebędącego uczniem niepełnosprawnym”, lub „przewidzianej

”

Liczby godzin wsparcia są wpisywane do Systemu Informacji Oświatowej i na tej podstawie będą ustalane i wypłacane konkretne kwoty dotacji dla szkół i przedszkoli, na poszczególnych uczniach, zależnie od liczby godzin wsparcia przewidzianych dla każdego ucznia objętego tymi wagami. To znacząco skomplikuje system określania i wypłacania dotacji, bo nie musi być zasadą [jak dotychczas], że na uczniów z tymi samymi niepełnosprawnościami będzie taka sama dotacja.

kwocie potrzeb oświatowych na takiego ucznia” (niepełnosprawnego).

To w sprawie zmian finansowania niepublicznej oświaty w zasadzie tyle, jeśli chodzi o nową ustawę o dochodach samorządu.

Natomiast ma być całkiem nowe rozporządzenie Ministra Edukacji w sprawie podziału kwot. Dotychczas były to corocznie wydawane rozporządzenia w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego na dany rok. Od 2025 r. zostaną zastąpione podobnym rozporządzeniem, ale o nowym już tytule, dostosowanym do zmiany.

Nowe Rozporządzenie w sprawie sposobu podziału łącznej kwoty potrzeb oświatowych jednostek samorządu terytorialnego zostało wydane 18 grudnia 2025 r., a weszło w życie 1 stycznia 2025 r.

Co zawiera nowe rozporządzenie? Otóż w zasadzie poza tytułem niewiele się zmieni. Nadal przepisy określają algorytm, ustalający tym razem „Podział łącznej kwoty potrzeb oświatowych” (zamiast części oświatowej subwencji ogólnej). W zasadzie nawet wzory algorytmu pozostają takie same. Co więcej: pozostają doskonale nam znane wagi subwencyjne, określające przeliczniki dla poszczególnych grup uczniów, niepełnosprawności czy innych zadań.

Są jednak także nowe przepisy. Jeden z nich stanowi, że zmiana wysokości potrzeb oświatowych po zakończeniu roku budżetowego nie zmienia wysokości kwoty dotacji, o której mowa w art. 15–21, art. 25, art. 26, art. 28–31a i art. 32 ustawy z dnia 27 października 2017 r. o finansowaniu zadań oświatowych. Tym samym nie będzie żadnych korekt dotacji dla placówek niepublicznych, nawet, gdy zmieniona zostanie subwencja dla samorządów.



Największe zmiany zachodzą jednak w subwencjach na dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego.

Znikają pojedyncze wagi i przeliczniki subwencji dla uczniów lub słuchaczy z niepełnosprawnościami sprzężonymi oraz z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera. Zamiast znanych nam pojedynczych wag wprowadzone zostają wagi zróżnicowane, zależnie od miejsca prowadzenia kształcenia specjalnego, oraz liczby godzin tzw. wsparcia.

Proszę wobec tego zwrócić uwagę na nowe wagi dla uczniów i słuchaczy w szkołach i innych placówkach, opisane symbolami od P8 do P13. Określają one nowe przeliczniki, począwszy od wagi P8 z przelicznikiem 9,500 dla uczniów zasadniczo objętych zajęciami rewalidacyjno-wychowawczymi oraz – to ciekawe – dla takich uczniów kształcących się w oddziałach integracyjnych – wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy.

Kształcenie zatem w oddziałach integracyjnych przyniesie wymierne korzyści, w postaci uniknięcia liczenia godzin wsparcia.

Następnie określono wagę P9 = 10,000 dla uczniów kształcących się w oddziałach specjalnych lub specjalnych przysposabiających do pracy. Ciekawe, że jest ona nieco niższa niż dla takich samych uczniów w oddziałach integracyjnych. Dalej mamy wagi dotyczące uczniów nie w szkołach i placówkach specjalnych czy integracyjnych, ale za to w kolejnych wagach uwzględnia się do przelicznika liczbę godzin wsparcia. I tak, waga P10 = 9,500 obowiązywać będzie, gdy liczba godzin wsparcia ucznia lub słuchacza z niepełnosprawnością sprzężoną oraz z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera jest większa od 10. Kolejna, waga P11 = 7,100 obowiązuje, gdy ta liczba godzin jest większa niż 5 i mniejsza lub równa 10. Waga P12 = 3,600 dotyczy sytuacji, gdy liczba godzin jest większa niż 2 i mniejsza lub równa 5.

Na końcu jest waga P13 = 1,500, która obowiązuje, gdy liczba godzin jest mniejsza lub równa 2 i nie jest równa 0.

W przypadku zadań pozaszkolnych, obejmujących dzieci z orzeczeniami, będące uczniami przedszkoli, zasady są analogiczne, a wagi noszą odpowiednio numery od P86 do P91. Liczby godzin wsparcia i przeliczniki są takie same.

”

Nowe wagi dla uczniów i słuchaczy w szkołach i innych placówkach są opisane symbolami od P8 do P13. Określają one nowe przeliczniki, począwszy od wagi P8 z przelicznikiem 9,500 dla uczniów zasadniczo objętych zajęciami rewalidacyjno-wychowawczymi oraz – to ciekawe – dla takich uczniów kształcących się w oddziałach integracyjnych – wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy. Kształcenia zatem w oddziałach integracyjnych przyniesie wymierne korzyści, w postaci uniknięcia liczenia godzin wsparcia.

”

Czym wobec tego są te godziny wsparcia? Rozporządzenie definiuje je w § 1 ust. 2 pkt 8, a składają się na nie różne działania i ich liczby godzin, np.:

- liczby godzin zajęć wychowania przedszkolnego lub zajęć edukacyjnych realizowanych indywidualnie z uczniem lub w grupie liczącej do pięciu uczniów, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 127 ust. 19 pkt 2 ustawy – Prawo oświatowe;
- liczby godzin zajęć odpowiednio rewalidacyjnych, socjoterapeutycznych, resocjalizacyjnych oraz zajęć z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej, realizujących zalecenia zawarte w orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego i w indywidualnym programie edukacyjno-terapeutycznym;
- liczby godzin zajęć i innych zadań realizowanych przez nauczycieli posiadających kwalifikacje z zakresu pedagogiki specjalnej zatrudnionych dodatkowo w celu współorganizowania kształcenia specjalnego uczniów niepełnosprawnych;
- liczby godzin zajęć i innych zadań realizowanych przez specjalistów zatrudnionych dodatkowo w ramach współorganizowania kształcenia specjalnego.

Nie są to wszystkie wyliczenia, należy sięgnąć do przepisów i zapoznać się z nimi szczegółowo.

Liczby godzin wsparcia są wpisywane do Systemu Informacji Oświatowej i na tej podstawie będą ustalane i wypłacane konkretne kwoty dotacji dla szkół i przedszkoli, na poszczególnych uczniów, zależnie od liczby godzin wsparcia przewidzianych dla każdego ucznia objętego tymi wagami. To znacząco skomplikuje system określania i wypłacania dotacji, bo nie musi być zasadą (jak dotychczas), że na uczniów z tymi samymi niepełnosprawnościami będzie taka sama dotacja.

Co może wydać się w powyższym kontekście ciekawe, dla uczniów z objętych wczesnym wspomaganie rozwoju nie określa się w wagach liczby godzin zajęć. Liczba wynika tylko z rozporządzenia, ale dotyczy realizacji, a nie kwoty dotacji.

Na koniec uwaga bardziej praktyczna. Najłatwiej będzie mieć uczniów niepełnosprawnych z autyzmem czy Aspergerem w szkołach i przedszkolach w oddziałach integracyjnych.

Mimo wszystko życzę Państwu spokojnego roku, bez większych zmian i zawirowań.

Zeskanuj kod qr i przeczytaj o finansowych przymiarkach w oświacie na rok 2025!



<https://bitly.cx/YBzx>

§ PODSTAWA PRAWNA

Ustawa z 1 października 2024 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 1572),

Rozporządzenie Rady Ministrów z 12 września 2024 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2025 r. (Dz. U. z 2024 r. poz. 1362),

Rozporządzenie Ministra Edukacji z dnia 26 lipca 2024 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (Dz. U. z 2024 r. poz. 1158),

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 grudnia 2024 r. w sprawie sposobu podziału łącznej kwoty potrzeb oświatowych jednostek samorządu terytorialnego w roku 2025 (Dz. U. z 2024 r. poz. 1930).

Projekt ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druk sejmowy nr 622).